List Marii Flukowskiej do Brunona Schulza z 8 lutego 1938 roku

Grodno 8 II 38 r.
Wielce Szanowny Panie,

Dziękuję Panu za pamięć. Milczenie moje wynikło z prostego nieporozumienia: wydawało mi się, że Pan miał do mnie napisać, że tak umówiliśmy się. I czekałam na wieści od Pana. – „Verbum"[1] nie wysłałam jeszcze, gdyż chcę wybrać ciekawsze numery, a nie miałam na to czasu. W tym tygodniu rzecz ta będzie załatwiona. Przepraszam za zwłokę.

Nie zdołałam Panu w ciągu kilku chwil dość nieprzytomnej i chaotycznej rozmowy w redakcji wyjaśnić, że nie jestem człowiekiem z „Verbum". Widuję się z nimi, żywię duży szacunek i wdzięczność. Ale „odprysnęłam" od nich i chodzę „luzem". Bo trudno mi się pogodzić z ich wyczuciem sztuki współczesnej (zgadzam się z Panem co do Gombrowicza, że niczym nie zapowiada on „lądowania" w katolicyzmie) oraz z przemilczaniem w piśmie różnych piekących zagadnień dnia dzisiejszego.

Wydaje mi się, że ci ludzie tak pełni szlachetności, nie mogą pomimo to wyjść poza krąg katolicyzmu polskiego, który jest specyficzną dość odmianą rzymskiego.

Niewątpliwie reprezentują oni najwyższy poziom intelektualny polskiego katolicyzmu, ale… Sienkiewicz jest dla nich wysokiej klasy pisarzem katolickim, a *Rodzina Połanieckich* ideałem małżeństwa.

Był taki okres czasu, kiedy utrzymywali żywy kontakt z Francuzami. W pewnej chwili jednakże zlękli się posądzeń o snobizm i obok Maritaina[2] pisuje w „Verbum" p. Górska[3].

Wydaje mi się, że katolicy francuscy są najdoskonalszymi reprezentantami katolicyzmu rzymskiego, najświetniej reprezentują myśl katolicką.

Polski katolicyzm odznacza się letniością, powierzchownością, zaś myśl sama jest mętnawa, podlana obficie okropnym, sentymentalnym sosem. Niech Pan weźmie chociażby Mauriaca[4]. Stale podejrzewa go się u nas o jansenizm i inne herezje. Recenzje, które pojawiły się o jego *Życiu Jezusa* były przerażające. Dlaczego? Bo u nas utrwalił się drobnomieszczański obraz Jezusa ocukrzonego, ckliwego, ew. ludowy „Jezusika frasobliwego". Mauriac zaś usiłuje pokazać Go jako Boga-Człowieka, a w dodatku zwraca uwagę na te momenty w Ewangelii, które w danej chwili i w ogóle niewygodne są u nas.

Mówię Panu o tym wszystkim, bo wierzę najgłębiej, że „wyląduje" Pan w katolicyzmie. Byłam o tym od dawna przekonana. Pewne recenzje wskazują, że postawa i dyspozycje intelektualne Pana są katolickie (należy do nich, w pewnych partiach w ł a ś n i e d r u g a recenzja o Kuncewiczowej[5], o wiele prawdziwsza od pierwszej[6]). Nie chciałabym, żeby ludzie czy pismo przesłonili Panu doskonałość idei. Dlatego tak szeroko się rozpisałam.

Książka Pana jest bardzo piękna[7]. Napiszę o niej obszerniej jeszcze „za chwilę". Potrzebuję zawsze trochę dystansu. O T. Mannie[8] w następnym liście. – W Grodnie bawiłam krótko i już jutro będę w Warszawie. Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia i szczery uścisk dłoni

Maria Lesz[9].

---

1 „Verbum" – kwartalnik kulturalno-religijny, pismo międzywojennej inteligencji katolickiej, założone przez ks. Władysława Korniłowicza, wychodziło w Warszawie w latach 1934–1939. Publikowali w nim między innymi: Rafał Blüth, Wojciech Bąk, Jerzy Liebert, Zofia Kossak-Szczucka. Pismo propagowało idee chrześcijańskiego personalizmu spod znaku Jacques'a Maritaina.

2 Jacques Maritain (1882–1973) – wybitny francuski filozof i myśliciel katolicki, przedstawiciel dwudziestowiecznego tomizmu i personalizmu; w dwudziestoleciu międzywojennym ukazały się w Polsce przekłady kilka jego prac, między innymi: *Sztuka i mądrość*, *Religia i kultura*.

3 Pia Górska (1878–1974), poetka, malarka, działaczka społeczna, związana z kwartalnikiem „Verbum".

4 François Mauriac (1885–1970) – francuski prozaik, poeta i dramatopisarz, laureat Nagrody Nobla (1952), uznawany za jednego z najważniejszych pisarzy katolickich XX stulecia; w dwudziestoleciu międzywojennym ukazały się w Polsce przekłady między innymi powieści *Teresa Desqueyroux*, *Kłębowisko żmij*, *Koniec nocy*, a także zbioru esejów *Życie Jezusa*.

5 Chodzi o tekst Schulza, *Aneksja poświadomości (Uwagi o „Cudzoziemce" Kuncewiczowej)*, który ukazał się w „Pionie" (1936, nr 17).

6 Bruno Schulz, *Nowa Książka Kuncewiczowej*, „Tygodnik Ilustrowany" 1936, nr 3.

7 Mowa prawdopodobnie o *Sanatorium pod Klepsydrą*, które ukazało się kilka miesięcy wcześniej, w listopadzie 1937 roku.

8 Tomasz Mann (1875–1955) – wybitny pisarz niemiecki, laureat Nagrody Nobla; autor nowel, opowiadań, dzienników oraz powieści (między innymi *Buddenbrookowie*, *Czarodziejska góra*, *Doktor Faustus*).

9 Autorka listu podpisuje się tu nazwiskiem swojego pierwszego męża, Stanisława Leszczyńskiego, z którym rozwiodła się w 1924 roku.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.